

# Andrzej Zieliński

---

## Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1994 r. III CZP 53

---

Palestra 39/3-4(447-448), 250-255

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ■ Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1994 r.

### III CZP 53/94 \*

Teza głosowanej uchwały brzmi:

**„Artykuł 133 § 2 k.p.c. nie ma zastosowania do doręczenia pisma sądowego adwokatowi wykonującemu zawód indywidualnie. Doręczenie takie następuje w trybie art. 133 § 1 k.p.c. z uwzględnieniem przepisów art. 135 § 1 i 2 oraz art. 139 k.p.c.”**

1. Powyższa uchwała została podjęta na skutek zagadnienia prawnego, przekazanego przez Sąd Wojewódzki w Poznaniu, o treści:

„Czy doręczenie pisma sądowego indywidualnej kancelarii adwokackiej może nastąpić w trybie przepisu art. 133 § 2 k.p.c. oraz czy skuteczne jest doręczenie pisma sądowego do rąk innej osoby niż adwokat prowadzący kancelarię na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego o przedstawicielstwie?”

2. Rozstrzygnięcie prawidłowości doręczeń pism sądowych ma doniosłe znaczenie procesowe. Kodeks postępowania cywilnego przyjął zasadę oficjalności doręczeń, co oznacza, że muszą być one dokonywane z urzędu (art. 131 § 1 k.p.c.). Jedyne wyjątek od tej zasady wprowadzony został przepisem art. 132 § 1 k.p.c., według którego w toku sprawy adwokaci mogą doręczać sobie nawzajem pisma bezpośrednio za potwierdzeniem odbioru i oznaczeniem daty.

Doniosłość prawidłowego doręczania należy wiązać z jego skutkiem. Powstaje on w zasadzie dopiero z chwilą doręczenia.

Dopiero z tą bowiem chwilą spełniony zostaje cel doręczenia, którym jest powiadomienie strony (uczestnika) o treści doręzonego pisma. Faktyczne zapoznanie się strony z treścią doręzonego pisma nie ma znaczenia procesowego. Chodzi tylko o to, aby doręczenie pisma nastąpiło zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego i to w taki sposób, aby adresat pisma miał możliwość zapoznania się z jego treścią.

3. Trafnie Sąd Najwyższy ocenił, że postanowienie Rozporządzenia Ministra Łączności z 7 października 1991 r. w sprawie ordynacji pocztowej (Dz.U. Nr. 96, poz. 427) nie mają zastosowania do doręczenia pism sądowych.

Zgodnie bowiem z § 1 ust. 2 tej ordynacji szczególne zasady

\* Uchwała publikowana w OSNCP 1994, z. 11, poz. 214.

postępowania z pismami sądowymi określają odrębne przepisy. Owe przepisy ustanowione zostały Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 15 grudnia 1970 r. w sprawie doręczenia pism sądowych przez pocztę (Dz.U. Nr. 31, poz. 266). Jednakże i to rozporządzenie, jako wydane pod rządami starych przepisów, nie reguluje kwestii doręczenia pism sądowych adwokatom wykonującym zawód indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem. Możliwość wykonywania zawodu w taki właśnie sposób wprowadziła dopiero ustawa z 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz.U. Nr. 16, poz. 124, z późn. zm.).

*De lege ferenda* należało by zatem postulować nowelizację powyższego rozporządzenia. Mogło by to nastąpić chociażby poprzez recypowanie § 10 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 30 września 1933 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Poczty i Telegrafów o doręczaniu pism sądowych przez pocztę w postępowaniu cywilnym i karnym (Dz.U. Nr. 76, poz. 548 z późn. zm.). Rozporządzenie to zostało uchylone dopiero Rozporządzeniem z 15 grudnia 1970 r., wskazanym wyżej. Otóż § 10 Rozporządzenia z 1933 r. przewidywał, iż pisma sądowe przeznaczone dla obrońców i pełnomocników stron mogły być w razie nieobecności w lokalu biurowym osoby uprawnionej do przyjmowania pism, doręczone zastępczo – do rąk kogokolwiek z personelu biurowego, a w braku takiej osoby – do rąk dozorczy domu.

Stale rosnąca ilość indywidualnych kancelarii adwokackich podnosi kwestię doręczenia pism sądowych do rangi problemu, wymagającego pilnego uregulowania przepisami szczegółowymi. W przypadkach skrajnych nie można w tym zakresie wykluczać obstrukcji przyjmowania pism sądowych, co prowadzi do niepożądanego skutku w postaci przewlekłości postępowania oraz zwiększania jego kosztów. Póki co jednak doręczanie pism sądowych adwokatom wykonującym zawód indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem, jako czynność o charakterze procesowym, unormowane jest w sposób szczególnie przepisami Kodeksu postępowania cywilnego. Takie, słuszne, stanowisko zajął w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia Sąd Najwyższy.

Jednakże uważam, że w stosunku do adwokatów indywidualnie wykonujących swój zawód można posiłkowo stosować przepisy § 76 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 19 listopada 1987 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. Nr. 38, poz. 218 z późn. zm.). Przepis ten stanowi, że jeżeli obecny w sądzie adresat wykazał swoją tożsamość, można mu doręczyć pismo bezpośrednio za potwierdzeniem odbioru. Zarządzenie o takim właśnie bezpośrednim doręczaniu pism miejscowym adwokatom może wydać prezes sądu (§ 77 Regulaminu). Ze względu na sprawność postępowania sądowego, jak i na jego koszty, celowym wydaje się zachęcanie prezesów sądów do wykorzystania swoich kompetencji w tym zakresie.

Taki sposób doręczeń pozostaje również w zgodności z przepisem art. 135 k.p.c., według którego można dokonać doręczenia w miejscu, gdzie się adresata zastanie oraz z przepisem art. 132 § 2 k.p.c., stanowiącym, iż doręczenie adresatowi może nastąpić także przez wręczenie mu pisma bezpośrednio w sekretariacie sądu. Ten sposób doręczeń uszedł uwadze Sądu Najwyższego.

4. Za słuszne i prawidłowe uznać należy stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażające się w stwierdzeniu, iż art. 133 § 2 k.p.c. nie ma zastosowania do doręczenia pisma sądowego adwokatowi wykonującemu zawód indywidualnie (zdanie pierwsze tezy).

Adwokat wykonujący zawód indywidualnie, na podstawie zezwolenia udzielonego w trybie art. 4 ust. 3 Prawa o adwokaturze, nie może być uznany za organizację w rozumieniu art. 133 § 2 k.p.c.; nie jest też osobą prawną. Trafnie Sąd Najwyższy uznał, że brak jest podstaw do stosowania tego przepisu w drodze analogii, skoro istnieje drugi typ doręczeń, przewidziany w art. 133 § 1 i nast. k.p.c. Oznacza to bowiem brak luki w prawie, co uniemożliwia stosowanie analogii. Jurydycznie prawidłowe jest także stanowisko Sądu Najwyższego, iż doręczenie adwokatowi wykonującemu zawód indywidualnie następuje w trybie art. 133 § 1 k.p.c. z uwzględnieniem przepisów art. 135, 138 § 1 i § 2 oraz art. 139 k.p.c. ale z pewnym zastrzeżeniem. Rozstrzygnięcie to rodzi poważne i istotne konsekwencje, o czym niżej.

5. Zgodnie z art. 133 § 1 k.p.c., jeżeli ustanowiono pełnomocnika procesowego doręczenia należy dokonać do rąk pełnomocnika. Oznacza to, że doręczenie winno nastąpić pod adresem wskazanym przez pełnomocnika<sup>1</sup>. Doręczenie pod innym, aniżeli wskazanym przez pełnomocnika, adresem należy uznać za bezskuteczne.

Mogą tutaj wystąpić dwie, odmienne sytuacje. Pierwsza – kiedy adwokat prowadzi kancelarię adwokacką w miejscu swojego zamieszkania. Wtedy – i tylko wtedy – można posiłkowo stosować postanowienie przepisu art. 135 k.p.c. o dokonywaniu doręczeń w mieszkaniu; art. 138 § 1 k.p.c. o doręczeniu dorosłemu domownikowi, administracji domu, dozorczy domu lub organowi gminy, jeżeli osoby te nie są przeciwnikami procesowymi adresata w sprawie i podejmą się oddania mu pisma. Druga – kiedy adwokat prowadzi kancelarię adwokacką w innym miejscu, aniżeli jego miejsce zamieszkania. Wówczas doręczeń można dokonywać wyłącznie w siedzibie kancelarii adwokackiej, o ile adwokat taki nie wskaże jeszcze dodatkowego adresu dla doręczeń.

W takich sytuacjach nie mogą mieć zastosowania przepisy art. 138 § 1 k.p.c. ani 135 k.p.c. o dokonywaniu doręczeń w mieszkaniu. W przypadku nie zastania adwokata w kancelarii doręczenia można dokonać na ręce sekretarki w trybie art. 138 § 2 k.p.c. Jeżeli adwokat

nie zatrudnia sekretarki w swojej kancelarii, a doręczający nie zastanie go w kancelarii, wówczas zastosowanie ma tryb zastępczy doręczenia, przewidziany w art. 139 § 1 k.p.c. Tryb ten polega na złożeniu pisma w urzędzie pocztowym i umieszczeniu zawiadomienia o tym na drzwiach kancelarii adwokackiej. Niepozostawienie zawiadomienia o złożeniu pisma w urzędzie pocztowym, umieszczonego na drzwiach kancelarii adwokackiej, nie wywołuje skutków doręczenia zastępczego przewidzianego w art. 139 § 1 k.p.c.<sup>2</sup> Postanowienie przepisu art. 139 § 1 k.p.c. o umieszczeniu zawiadomienia na drzwiach mieszkania należy przez analogię stosować do kancelarii adwokackich. W tym miejscu bowiem występuje luka prawna, którą można wyeliminować w drodze analogii.

Doręczenie dokonane bezpośrednio stronie, z pominięciem jej pełnomocnika, jest bezskuteczne, nawet jeżeli strona owa wykazuje samodzielną inicjatywę procesową<sup>3</sup>. Stanowisko powyższe konsekwentnie reprezentuje zarówno orzecznictwo, jak i doktryna<sup>4</sup>.

W tym miejscu należy podkreślić, że w świetle przepisów art. 91 pkt. 3 k.p.c. w związku z art. 133 § 3 k.p.c. doręczenie dokonane do rąk adwokata, któremu pełnomocnik strony udzielił dalszego pełnomocnictwa procesowego (tzw. substytutowi), jest skuteczne<sup>5</sup>. Z tego względu, adwokat – pełnomocnik strony, który tylko doraźnie zamierza posłużyć się substytutem – innym adwokatem – powinien, udzielając pełnomocnictwa substytucyjnego, wyraźnie ograniczyć zakres tego pełnomocnictwa do ściśle określonego datą posiedzenia sądowego<sup>6</sup>. Tego rodzaju ograniczenie pełnomocnictwa substytucyjnego jest dopuszczalne w świetle przepisu art. 92 k.p.c.

Przy doręczaniu zastępczym, jeżeli adwokat prowadzi kancelarię adwokacką w miejscu swojego zamieszkania, o ile doręczający nie zastanie adresata w domu, ani jego domownika w mieszkaniu adresata, niedopuszczalne jest doręczenie pisma sądowego w miejscu pracy domownika adresata lub tam, gdzie domownika adresata doręczający zastanie<sup>7</sup>.

6. Istotne znaczenie, przy doręczeniach zastępczych przewidzianych w art. 138 i 139 § 1 k.p.c., posiada d o m n i e m a n i e, że pismo sądowe dotarło do rąk adresata i że w ten sposób doręczenie zostało dokonane prawidłowo. Domniemanie to jednak może być przez adwokata – pełnomocnika strony – obalone. Może on bowiem dowodzić, że pisma nie otrzymał i o nim nie wiedział, gdyż osoba, której pismo doręczono zastępczo, bądź urząd w którym je złożono, nie oddały jemu pisma<sup>8</sup>. W przypadku wadliwości w doręczeniu adwokatowi pism sądowych terminy procesowe, związane z tymi pismami, biegną dla niego dopiero od dnia ich faktycznego otrzymania przez adwokata – pełnomocnika strony<sup>9</sup>. Adwokat – pełnomocnik strony może zatem, środkami dowo-

dowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego, dowodzić daty doręczenia jemu pisma sądowego.

Ze względu na skutki procesowe data doręczenia ma doniosłe znaczenie. Przeto jej prawidłowe ustalenie należy do bardzo istotnych kwestii, zwłaszcza przy doręczeniach zastępczych. W tym przedmiocie Sąd Najwyższy uchwalił i postanowił wpisać do księgi zasad prawnych następującą zasadę prawną:

„Datą doręczenia pisma sądowego w wypadkach przewidzianych w art. 139 § 1 i 2 k.p.c. jest:

a) data odebrania pisma przez adresata w oddawczym urzędzie pocztowym, jeżeli odbiór nastąpił w ciągu 7 dni od dnia następnego po złożeniu pisma w tym urzędzie (art. 139 § 1 i 2 k.p.c.; § 10 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 15 grudnia 1970 r. w sprawie doręczania pism sądowych przez pocztę (Dz.U. Nr 31, poz. 266);

b) data, w której upłynął termin do odbioru złożonego pisma w oddawczym urzędzie pocztowym, jeżeli przed upływem tego terminu adresat nie zgłosił się po odbiór (art. 139 § 1 i 2 k.p.c.; § 10 ust. 4 wspomnianego rozporządzenia z 1970 r.);

c) data pozostawienia pisma w miejscu doręczenia, gdy adresat lub jego domownik odmówili przyjęcia pisma (art. 139 § 2 i 142 k.p.c.; § 7 ust. 1 i 2 wspomnianego rozporządzenia z 1970 r.)”<sup>10</sup>.

Powyższa zasada prawna została zaakceptowana również przez doktrynę<sup>11</sup>.

7. Reasumując uznać należy, że stanowisko wyrażone w zdaniu 1 pierwszym tezy głosowanego orzeczenia zasługuje na pełną aprobatę. Natomiast zdanie drugie tejże tezy można aprobować przy uwzględnieniu podniesionych w niniejszej glosie zastrzeżeń.

*Andrzej Zieliński*

### Przypisy:

<sup>1</sup> Porównaj: postanowienie Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 1969 r. III PRN 16/69, NP 1970, z. 5, s. 785.

<sup>2</sup> Porównaj: postanowienie Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1969 r. II CZ 208/68, OSNCP 1969, z. 9, poz. 164.

<sup>3</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 4 maja 1972 r. I PZ 26/72, OSPiKA 1973, poz. 79.

<sup>4</sup> W. Broniewicz: *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 4 maja 1972 r.*, I PZ 26/72, OSPiKA 1973, s. 183.

<sup>5</sup> K. Lipiński: *Kodeks Postępowania Cywilnego z orzecznictwem okresu powojennego i Komentarzem*, Wydanie II, 1961 r., s. 121.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 1969 r. I PZ 22/69, OSNCP 1970, z. 6, poz. 110.

<sup>8</sup> Porównaj: postanowienie Sądu Najwyższego z 4 września 1970 r. I PZ 53/70, OSNCP 1971, z. 6, poz. 100; W. Siedlecki: *Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo procesowe cywilne – I półrocze 1977)*, PiP 1972, z. 2, s. 107.

<sup>9</sup> Porównaj: orzeczenie Sądu Najwyższego z 31 grudnia 1956 r. 2 CZ 215/56, OSPiKA 1958, poz. 146

<sup>10</sup> Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 10 maja 1971 r. III CZP 10/71, OSNCP 1971, z. 11, poz. 187

<sup>11</sup> W. Siedlecki: *Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo procesowe cywilne – II półrocze 1971 r.)*, PiP 1972, z. 10, s. 131; J. Sobkowski i E. Wengerek: *Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu postępowania cywilnego 1971 r.*, NP 1972, z. 6, s. 959.